Ks. Mstowski Joachim

Pijar Czyrzycki.

X. Paixoskiego Pawła: Rzeka w ozdobie i pełności płynąca na pogrzebie X. Joach. Mstowskiego.

RZEKA
W Ozdobie y Pełnośći płynąca.

NA POGRZEBIE

Iáśnie Wielebnego Iego Mśći Xiedzá

IOACHIMA
ZE MSTOWA
MSTOWSKIEGO,
OPATA CZYRZYCKIEGO.

PRZEZ

X. Páwłá PACZOSKIEGO *S. Theologiey Doktorá, Zakonu ś. Cystercyeńskiego w Klasztorze Andrzeiowskim Professá y Káznodźieie*

VKAZANA.

W Kośćiele Czyrzyckim dniá 18. Márcá/ Roku Páńsk: 1655.

Z Dozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE,
W Drukárni Lukaszá Kupiszá I. K. M. Typog.

INSIGNE ZACNEGO DOMU
Jch Mćiow
PP. PAWLIKOWSKICH.



Jáśnie Wielebnemu Iego Mći

X. MARCINOWI
Z PAWLIKOWIC
PAWLIKOWSKIEMV
OPATOWI CZYRZYCKIEMV,

Memu wielce Mćiwemu Pánu.

N*Ie było to intencyey moiey* primitùs, **Iáśnie Wielebny Mśći X. Opáćie/** *ábym licha moie praca y lucubratia ná Pogrzeb świetey pámieći* **Jego Mći X. Opátá Czyrzyckiego/** *według drobnych śił mo-ich wygotowána miał* ad prelum *podáć, bo nie ták vſtroiona y kolorámi ozdobiona bydź czułem, áby* in publicum *miáłá* prodire, *y owßem iáko* rudi Mynerua & ſtylo exili *koncypowána, áby oraz z pronuncyácya iáko* echo in àére euaneſceret. *Wygadzáiac iednák żadániu niektorych zacnych oſob, tudźież áby pámiatká cnot y dobrych vczynkow tego zacnego Práłatá nie ginełá, podáie ia* in lucem, *y z nia do ćiebie* **Mći X. Opáćie** *przychodze. Tobie ábowiem należy tá praca moiá, bo zá wola y roſkazániem twoim przedśiewźieta, zá błogoſłáwieńſtwem twoim odpráwiona, y iáko wybaczyć mogłem, nie byłác nie wdźieczna. Do ćiebie Rzeká tá w ozdobie płynaca ſkłania, bo z niey ſtrumienia* beneficiorum

ná ćiebie hoynie ſpływáły, gdyć świetey pámięći J. Mość X. Opát przy innych znácznych faworách, y ten pokazał że nie kogo innego, ále ćiebie zá Coadiutorá y Succeſſorá ſwego ex gremio Conwentu tego obrał, y effectiuè náznáczył, widzac godność Twoię, á wiedzac żeś miał vſługa, propenſya y miłośćia Coádiutá y Dobrodźieiá ſwego expectationi reſpondere. Y nie záwiodł ſię ná tym. Z niemáła ábowiem poćiecha ſwoia, á zbudowániem innych doznawał niebośczyk in viuis życzliwośći twoiey y obſerwáncyey. Poſt fata záś iego Conwent Czyrzycki, wßytká vicinia, y my obecni widźieliſmy miłość nieumieráiaca Twoię ku niebośczykowi okazána w żałobie okrytey, w przyiaćielu y gośćiu gromádnym, nabożeńſtwie znácznym, y płáczu práwie Synowſkim po ześćiu Oycá. Vkazałeś to świátu, że dobrodźieyſtwá niebośczykowkie nie poßły v ćiebie w ámneſtya, y owßem godna wdźięcznośćia one rependowałeś, gdyś Bogu wßechmocnemu pios manes świętey pámięći Dobrodźieiá ſwego zálecał, y innych wielu Káplanow ná to ſprowádzał. Beneficia enim (mowi Vincencius Belluacenſis) quæ à defunctis accepimus nos monere debent, vt pro eis oremus. Miał pochwałę wielka niegdy Pamachius od ś. Paulinâ, że przyſtoyna żałoba y łzámi hoynemi vczćił pogrzeb ſwego Przyiaćielá. Służy y Tobie tá pochwałá y ſłowá Paulinâ ś. do Pámáchiußá rzeczone, ſłußnie do ćiebie moga ſię referowáć. Charo funeri iuſta perſoluens, pijs lachrymis & largo charitatis rore religioſas exequias honorâſti, itaque iſtius pietatis opus in te laudabo. Co że z miłośći pochodźiło, káżdy vważny oſadźić może. Przeto áby pámiatká y ſławá ták miłego Dobrodźieiá Twego v ćiebie y v potomnośći nie znißczáłá (lubo wiem że mauſolæum

iemu w ſercu ſwoim excytowałeś) Rzekę tę ozdobną iáko monimentum *Tobie prezentuię. Ktora ieżeli z authorá y podłości ſwoiey nie przynieśie vkontentowánia, pewien ieſtem, że dla tego ſamego ktorego cnoty y zacne poſtępki referuię będźie miła. Przyimiże odemnie ſługi ſwego zá dobrodźieyſtwá, ktore przez rok tu w Czyrzycu z pewnych przyczyn za wolą Stárßych zoſtawáiąc od Ciebie odbieram, y dálßych ſpodźiewam ſię, życzliwy moy y nie zwiędły affekt przy tey Rzece pięknie płynącey, y ná ten máleńki prezent, iáko niegdy Xerxes ná garść wody od poddánego ſwego ochotnie ofiárowáney, okiem łáſkáwym weyźrzy. A naywyżßy Tworcá wßech rzeczy, ktory Cię ná tey godności Opáckiey poſádźił, niechći błogoſłáwi, ábyś w łáſce iego látá długowieczne przeżył, przy obfitości roſy y wod niebieſkich záwße iáko* amaranthus *ozdobnie źieleniejąc, y ogrod twoy, to ieſt, Conwent, náuką y przykłádem polewáiąc, żeby śliczne kwiećia y doyrzáłe frukty dobrych vczynkow Kośćiołowi y niebu przyiemne przynośił. To ieſt votum moiey Bráći tego ś. Zakonu. W Czyrzycu* die 15. April. Anno Domini 1655.

Wm. mego Mćiwego Páná
pokorny Bogomodlcá y ſługá

X. Páwel Páczoſki, S. Th. D.
Konwentu Andrzeiowſkiego Profes
y Káznodźieiá.

KLEYNOT FAMILIEY STAROZYTNEY
Jch Mćiow
PP. MSTOWSKICH.



WYSOCE VRODZONEMV
A mnie wielce Mćiwemu Pánu,
Iego Mći

P. ANDRZEIOWI
ZE MSTOWA
MSTOWSKIEMV,

Zdrowia długowiecznego y poćiech niebieskich.

Z*Acna tá domu Stárożytnego WW. MM. Páństwá Srzeniáwá Iáśnie Wielebny Iego M. X. Ioáchim* MSTOWSKI *Opát Czyrzycki, wyszedszy* à primordijs *w ozdobie pozorney ze Mstowá, iako ze źrzodłá swego y gniazdá, á wpadszy do ziemie obiecáney od Bogá sobie pokazáney, do Zakonu ś. Cystercyeńskiego zá głosem Páńskim do śiebie mowiacym.* Egredere de terra tua & de cognatione tua, & de domo Patris tui, & veni in terram quam monstrauero tibi. *Nábywszy tám nie máło wod y dárow niebieskich, skad y Kośćiołowi Bożemu, y Zakonowi ś. wiele przybyło poćiechy, znowu do swego poczatku y łożyská w dom Wm. MM. Páná powraca.* Ad locum vnde exeunt flumina reuertuntur. *A lubo wprzod po bliskośći Iáśnie Wielebnemu Iego Mći X. Marćinowi* PAWLIKOWSKIEMV *Opátowi teráźnieyszemu Czyrzyckiemu, iáko swemu Successorowi przy mieyscu sobie vlubionym y federowánym prezentowáłá się, w obfitośći iednák będac, zwłaszczá przez niepogodę śmierći zebrána, iáko* Tagus fluuius tempestate preciosus *do Wm. MM. Páná,* meritorum & gloriæ *Przodkow swoich, y sámego gniazdá, to iest Mstowá dźiedźicá y Possessorá prosto bieży, niosac z soba wysokie cnotámi y pobożnośćia nábyte* trophæa & ornamenta. *Przyznawam, że* flumen hocce preciosum requirebat generosius & altius dicendi & elocutionis flumen, *ále że námię nieudolnego, ktory od in-*

nych

wych zacnych Káznodźieiow náuka, madrośćia, y wymowa wyśćigniony dáleko pozoſtałem padł ten los, ábym z ámbony ozdobę, y pełność tey Rzeki vkazał. Nie mogac iey wielkośći dowćipem miáłkim obiać y zbrodźić. Torrentem non potui tranſuadare, quoniam intumuerunt aquæ profundi torrentis, *przy brzegu ſtoiac, á máło co* ad talos *tylko, iáko niegdy Ezechiel Prorok wſzedſzy w Rzekę, com mogł okiem y wiádomośćia, y iákoby ręka dośiac ozdobnych kwiatkow y ślicznych źiołek przy tey Rzece, tom w vbogim moim Kazániſzczku* ſuperficietenùs *wyráził. A wiedzac że Wm. MM. Pánu, życzliwa moiá propenſia ták ku świętey pámięći Iego Mći X. Opátowi, iáko ku domowi Wm. MM. Páná, y tá licha pracá wdźięczna byłá, onę ná zádatek dálſzych vſług y życzliwośći moiey Wm. MM. Pánu dedykuię y conſekruię. Zyczac Wm. MM. Pánu y Synaczkom godnym Wm. MM. Páná* tanquam ſuccedentibus gloriæ & famæ hæredibus, *żebyśćie torem idac* primorum veſtrorum Illuſtrium, *do ich zacnych dźieł y zaſług, tudźieſz do ſpraw pobożnych Iego Mci Xiędzá Opátá Czyrzyckiego, Stryiá y Dźiádá ſwego wyſoce godnego, nowe záwſze przydawáli* ornamenta, *aby wiekopomne czáſy vznawáły, że Koroná Polſka y tá Oyczyzna z wáſzey ozdobney Srzeniáwy miáłá záwſze, ma po dźiśdźień, y będźie miáłá wyſokie* decora, *oſobliwe* præſidia, *y pożadáne* incrementa.

Wm. mego Mćiwego Páná
vprzeymie życzliwy Bogomodlcá y ſługá

X. Páweł Páczoſki Piſmá S. Doktor
C. A. P.

KAZANIE
POGRZEBOWE.

Fluminis impetus lætificat ciuitatem Dei. *Pſal.* 45.

WAżáiąc mądrzy nędzną y mizerną ludzką kondycyą/ iáko káżdy człowiek rozmáitym ßczęśćia kolistego odmiánom ieſt podległy/ rożnie go tytułują y opiſuią Słuchácze przezacni. Ariſtoteles Xiążę Philozophow táką mu dáie deſcriptią. Homo eſt imbecillitatis exemplum, temporis ſpolium, fortunæ luſus, inconſtantiæ imago, inuidiæ & calamitatis trutina, reliquum verò pituita & bilis. Człowiek/ práwi/ ieſt słábośći wzorem/ czáſu łupem/ ßczęśćia igrzyſkiem/ nieſtátku obrázem/ zazdrośći y nędzy ßalą/ á nákoniec śliną ieſt y ßpetną chorelą. Diálektycy náżywáią go Breue Enthymema, krotkim árgumentem/ gdyż pro antecedente ma ortum à pro conſequente interitum, zgubę. Jnni mowią/ człowiek ieſt iáko mieśiąc odmienny. Nunquam in eodem ſtatu permanet. A coż może bydź odmiennieyßego nád człowieká/ ktory gdy poczyna áż vſtáie/ w pełni ozdobnie/ wyſoko wynieśiony pokázuie ſię/ áż prędko decreſcit, záchodźi y ginie: Jnni z Máthemátyki biorąc fundáment twierdzą iż człowiek ieſt Figuræ Sphæricæ, okrągły. Bo iáko ſpherá ábo figurá okrągła do tegoż punktu ſkąd ma początek kończy ſię: ták człowiek mizerny biorąc ſwoy początek z ziemie/ znowu do źiemie ſię wrácą/ in idem punctum terminatur, iáko Kośćioł Boży vpomina/ Memento homo, quia puluis es, & in puluerem reuerteris. W punkćie y momenćie wßytkie wyniosłośći/ powabne honory/ świetne doſtátki/ gromádne áſſyſten-

Iob. 14.

cye

cy giną/ y do podźiemnych lochow idą. Smierć álbowiem nie-
lutośćiwa/ á rzekę okrutna bez wßelákiego bráku y respektu/
ták naywyżße/ iáko y napodleyße stany/ ták Krolá iáko y pod-
dánego/ Páná y sługę/ bogátego y vbogiego/ walecznego Het-
máná y nędznego ćiurę/ odważnego Káwálerá y słabe pácholę
vderza o źiemię/ w proch y pyrzynę obráca/ do punktu tegoż skąd
ma począteк iáko dobry Máthemátyk to iest do prochu termi-
nuiąc/ in idem punctum terminat. Pismo záś święte chcąc dumę
ludzką y wysokie rozumienie deprimowáć/ názywa człowieká y
Iob. 13 2. żywot iego iednym listeczkiem/ wiátrem odmiennym/ ćieniem
7. 14 2. ktory prędko przemiia/ prochem y słomką ktorą ledá wiátr rzu-
Psal. 1. 82. cá y rozdyma. Názywa śiánem y kwiátem ktory prędko opada
Isai. 4 10. y ginie. Omnis caro fœnum & omnis gloria eius quasi flos agri.
Názywa nákoniec párą álbo kurzáwą mokrą/ ktora trochę sie
Iacob. 4. vkaże/ á wnetże nißczeie. Vapor ad modicum parens. Nád co
wßytko/ co może bydź proße lichßego/ słábßego/ nikczemniey-
ßego/ y więkßey godnego wzgárdy? Nadobnie to wyráźiłá
mądra oná niewiástá Thekuitá/ krotkiemi słowy wnoßąc in-
stáncyą zá swawolnym Absolonem do Krolá Dawidá/ gdy mo-
2. Reg. 14 wi: Omnes morimur, & quasi aquæ dilabimur in terram quæ non
reuertuntur. Wßyscy/ mowi/ vmieramy/ á iáko wodá wylana
odchodźimy nigdy sie nie wrácáiąc. Kiedy wyleie kto z naczynia
liquor iáki/ wino naprzykład/ oley/ ábo wodkę pachniącą/ zo-
stáie w naczyniu y ná źiemi zapách iákiżkolwiek ná chwilę/ á kie-
dy wodę prostą wyleie wnetże vschnie/ żadnego vestigium zapá-
chu áni w naczyniu áni ná źiemi nie zostáwuiąc. To ták/ mowi
Thekuitá wßyscy vmieramy/ y iáko wodá wylana ná źiemię gi-
niemy. Omnes, wßyscy/ práwi/ ogołem vmieramy. Zaden sie ál-
bowiem by był naypotężnieyßy tyráńskiemu regimentowi
śmierći nie oprze. Zaden sie z práwá y státutu generálnego nie
Heb. 9. wyłamie. Statutum est omnibus hominibus semel mori. Po wßy-
tkim świećie/ po wßytkich Krolestwách y Monárchiách/ śmierć
okrutna proporce rospośćiera/ y imperium swoie despoticum

rośćią-

rośćiągą. Regnauit mors ab Adam vſque ad Moyſen etiam in eos Rom. 5
qui non peccauerunt. A gdźie teraz ſą poważne berłá Ceſárſkie?
gdźie złotoświetne korony Krolewſkie/ gdźie ozdobne infuły
Biſkupie y Opáćie? gdźie trony wſpániáłe y wyſokie? wſzytko
to w źiemię poſzło/ wſzytkie te drogie tyáry y páludámentá/
iábłká y ſceptrá złote rzućiłá y tákoby wylałá ná źiemię śmierć.

Eſt commune mori, mors nulli parcit honori,
Debilis & fortis veniunt ad funera mortis.

Ale daymy to/ że będźie wodá nie z naczynia máłego ná źiemię wylana/ ále rzekámi wielkimi w brzegách zupełnie płynąca: iednák y rzeki ſáme/ lubo ſzerokie oblewáią polá/ lubo nurtámi y rożnemi ánfráktámi po rożnych krolestwách bieżą pożytki y ſzkody przynoſząc/ dilabuntur, odchodzą/ wpadáią w morze/ tám zoſtáią y poniekąd giną/ bo ich tám nie znáć. Ták człowiek káżdy/ by nie wiem iáko známienity/ choćby niebo iáko Atlánt wſpierał/ choćby wſzytek świát iáko rzeká wielka y niezbrodzona obieżał y opánował/ do źiemie idźie/ y do grobu podźiemnego iáko w Ocean wpada/ ſkąd nigdy nie powroći chybá zá trąbą Anyelſką ná ſąd Boży. Omnes morimur & quaſi aquæ dilabimur in terram quæ non reuertuntur. Kiedy ia dniá dźiśieyſzego pátrzę ná ten żáłoſny kátáfálk/ y ná te exuuiæ świętey pámięći Jáśnie Wielebnego Jego Mći Xiędzá IOACHIMA ze Mſtowá MSTOWSKIEGO, Opátá Czyrzyckiego/ á widząc tám ná trunnie rzekę Srzeniáwę ſtárożytnego domu Jch Mćiow PP. Mſtowſkich inſigne, przyznáć muſzę/ że y tá Srzeniáwá pieknie płynąca bieg ſwoy ſkończywſzy iuż západa. Już od oczu náſzych/ od miłey konwerſácyey/ od zacnych przyiaćioł w źiemię y w czarne morze śmiertelnośći odchodźi. Ale że pámiątká wdźięczna tego zacnego Prałatá/ domu tego Páſterzá/ v nas zoſtáie y
zoſtáwáć będźie. Non recedet memoria eius. Y ſławá iego zá- Eccl. 39.
wſze w potomnych wiekách będźie kwitnęłá y odnawiáłá ſię. Glo- Iob. 9.
ria eius ſemper innouabitur. Bieżąc álbowiem tá zacna Rzeká przez żywot docżeſny po tym świećie wſzytkim pożyteczna byłá

y kościoł Boży dziwnie vweselálá. Fluminis impetus lætificat ciuitatem Dei. Gdyż obfitość wod miáłá z rosy niebieskiey y łáski
Psal. 64. Bożey/ bo byłá Boską rzeką. Flumen Dei repletum est aquis. Przetoż ná teráźnieyszym Kazániu pokażę w iákiey ozdobie y pełności tá rzeká płynęłá do nieśmiertelności/ Bogu ktory iest źrzodłem nieustáiącym ná chwałę/ á nam ná pożytek y zbudowánie/ tylko proszę o pilną y nieteskliwą audyentią.

NIm pokażę ozdobny bieg Rzeki tey świętey pámięći Jego Mći Xiędzá Opátá mieyscá tego/ potrzebá mi wprzod vważyć/ z iákiego początku tá Rzeká wyszłá. Należy ná tym wiele iákie kto ma exordia, skąd y z iákiego rodzáiu idźie. Bo ácżkolwiek wszytkich ludźi ná świećie ieden iest początek / iednáż máterya/ y iednáko ná świát ták Monárchá/ iáko nayuboższy kmiotek rodźi się. *Nascendi via vna est, moriendi mille figuræ.* Jednák większa iest rożność między tymi ktorzy zacnego są vrodzenia/ wielkiego stanu/ á między owemi ktorzy podleyszey są y niższey kondycyey. Jáko ábowiem Rzeki (że z przedśięwźiętey máteryey wezmę podobieństwo) ktore przez piękną źiemię/przez metallá y kámienie zacne płyną/ piękne są/ zdrowe/ włásności kruszczow máiące; te zás ktore przez źiemię mulistą/smrodliwą/ y śiárczystą bieżą/ muł z sobą y niewdźięczny przynoszą zapách. Ták między ludźmi/ iedni z rodźicow zacnych/ pobożnych/ y domu wysokiego spłodzeni/godność z sobą przynoszą/do cnoty pochop máią/ do rządow/ dźieł zacnych/ y do męstwá z nátury sámey sposobnemi są.

Horat. Lib. 4. Ode 4.

Fortes creantur fortibus & bonis,
Est in iuuencis, est in equis patrum
Virtus, nec imbellem feroces
Progenerant aquilæ columbam.

Drudzy záśię z rodźicow podłych/ niskiey kondycyey/ á czásem przywárę iáką máiących idąc/ nikczemnymi bywáią/ ignaui, o sławę y o poczćiwe niedbáiący/ zgołá seruilem máią conditionem,

nem, na to śię vrodźili áby drugim służyli. Co máią z rodźicow/ bo ták mowi Plutarchus. Latentia quædam principia & semina virtutis in generatione liberi communicari. A iezeli komu nie dosyć ná tym/ owoż sam Duch ś. náucza nas tego/ że wszelka godność y chwałá od rodźicow ná syny śię wlewa. Gloria hominis ex honore patris sui, & dedecus filij pater sine honore. Acz bywa y to często/ że śię odradzáią dźieći y dáleko padáią od swego początku/ spraw zacnych Przodkow swoich nie násláduiąc/ y owszem żyiąc nikczemnie ignomią domowi przynoszą/ á iednák domu swego chwałą y Przodkow dźiełámi záśćzycáią śię. Tákowym káżdy może zárzućić/ co mowi Poetá: DeNobil: Eccl: 3.

Stemmata quid faciunt? quid prodest Pontice longo
Sanguine censeri? pictos ostendere vultus
Maiorum, & stantes in curribus Æmilianos?
Tota licet veteres exornent vndiq; ceræ
Atria, nobilitas sola est, atque vnica virtus.
Iuuen: Satyr. 8.

Potrzebá przy sławie Przodkow mieć ozdobe własney przysługi y nábytą cnotę/ináczey prozno cudzemi szczyćić śię zasługámi/ y w szátách świetnych / ktore komu nie kwádruią/ iáko Cornicula Horatiana świátu śię vkázowáć. To zá fundáment záłożywszy. Pytaymy śię co ma zá originem y początek Rzeká tá zacna świętey pámięci Jego M. X. Mstowski Opát Czyrzycki.

Nie trzebá mi długo szukáć originem tey Srzeniáwy/ w Kronikách y Herbarzách káżdy obaczyć może / iáko przed wielą wiekow od Monárchy Polskiego/ Przodkowi zacnemu domu tego wysokiego/ dána iest zá insigne y herb Rzeká Srzeniáwá rzeczona/ á to zá vtarczkę szczęśliwie záczętą przy rzece Srzeniáwie / y chwalebnie wygráną. Jedni názywáią ten herb Srzeniáwą/ inni Drużyną/ ták go wyrazáią máluiąc Rzekę bez krzyzá. Stáry y poważny Historyk Długosz/nominat ná Arcybiskupstwo Lwowskie twierdźi/ że to iedno. Arma Srzeniawa, quæ alij cum cruce, alij sine cruce deportant sub eodem nomine, eadem sunt penitus, quorum successio & progenies in hanc diem

in Polonia durat. Jákkolwiek iest/ o tym dyspntowáć niechcę/ y mieysce to nie káże. To mowię bespiecznie o tey Rzece y domie Ich MM. PP. Mstowskich, co czytam o Rzece ráyskiey. Et
Gene. 2. fluuius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum paradysum. Abowiem tá Srzeniáwá początek ma swoy w pieszczoney wolności y świebodźie Korony Polskiey. Roskoszna to y pełna pociechy Rzeká idźie de loco voluptatis. Ma Koroná Polská z tey Rzeki wielką ozdobę y obronę. Płynęłá záwsze y po dźiś dźień płynie Rzeká tá oblewáiąc Koronę/ á nie tylko doliny záléwa/ ále y gory wysokie oblewa/ kiedy nieraz Waleczni mężowie z domu tego/ y lekkiego Tátárzyná w polách płoszáli/ y gornego Turczyná z wyniosłego ánimuszu w rożnych expedycyách mieczem strącáli/ ták/ że y sáme rzeki krwią sie nieprzyiacielską rumieniły. Y dla tegoć herb ten Srzeniáwę máluią w polu czerwonym/ że záwsze z domu tego Waleczni Rycerze/ ná obronę Oyczyzny ochotni/ ná wylánie krwie nieprzyiacielskiey prędcy/ wychodźili/ y swoiey włásney zá miłą Oyczyznę wylać nigdy nie żáłowáli.

Libro 5. W Kámpániey iest rzeká iedná/ iáko pisze Strabo, w ktorą rzecz káżda wrzucona kámieniem sie sstawa. O drugiey tákowey rzece/ powiáda náturálney historyey Scriptor Plinius, Scy-
Libro 31. Cap. 2. reticum názwáney/ że w niey drzewo włożone ábo zmoczone/ w kámień z gáłęźiámi obracáło sie. Tákowa iest tá rzeká Srzeniáwá domu zacnego Ich Mćiow PP Mstowskich, z ktorey wychodzą Waleczni mężowie/ Rycerze odważni/ Káwálerowie potężni/ iákoby kámienni ná wszytkie impety y nieustrászeni/ ták/ że iáko mur iáki kámienisty przećiwko nieprzyiaciołom/ w rożnych Tureckich/ Tátárskich/ Moskiewskich/ Inflántskich/ expedycyách stawáli y stawáią. Jednym słowem Waleczni Rycerze z domu tego wychodźili/ Strenui milites, iáko ich názywa author in Orbe Polono. Ale y innych zacnych ludźi/ wysokich w Koronie Vrzędnikow/ ktorzy z domu tego wychodząc/ zdobili y vweselali Koronę Polską/ kto wyliczy? Byli z domu Ich

Mćiow

Mćiow PP. Mstowskich Kánonicy Krákowscy, iáki był Jego M. X. Ráphał Mstowski Stryi świętey pámięći Jego Mśći X. Opátá/ ktory náuką/ godnośćią/ legácyámi rożnemi y do Cesárzá Chrześćiáńskiego/ Kommissyámi/ Deputácyámi ná Trybunał Koronny/ y innemi funkcyámi známienitemi/ ktore odpráwowáł/ znácznie dom ten ozdobił. Miáłá Koroná y Woiewodztwo to Krákowskie z tegoż domu nie máło Sędziow/ Podsędkow/ Chorążych/ y tu przed wielkim Ołtarzem/ gdźie iest znáczny nagrobek leży Jego M. P. Jánuß Mstowski Chorąży Krákowski/ przed stem y trzydźieśćią lat schowány. Było y innych ták wiele ziemskich Vrzędnikow/ Dworzan Krolow Ich Mći/ Posłow ná Seymy/ Deputatow ná Sądy Trybunálskie/ z ktorych wßytkich Koroná ozdobę/ y dom známienity miał/ y ma do tąd increment. Wysoko tá Rzeká záwße chodźiłá y chodźi/ oblewa y sáme Cedry Libáńskie/ to iest/ domy przednieyße w Koronie/ dodáie onym wzrostu/ y wspániáłośći/ wząiemnie biorąc od nich swoie okrásę y ozdobę. R o niey mogę rzec/ co Ezechiel Prorok o Krolu Assyryiskim powiedźiał. Ecce Assur quasi cedrus in Libano, pulcher ramis & frondibus nemorosus, excelsusq; altitudine, & inter condensas frondes eleuatum est cacumen eius, aquæ nutrierunt illum, flumina eius manabant in circuitu radicum eius, & riuos suos emisit ad vniuersa ligna regionis. Wysokie domy tą Rzeką ßczycą się/ y od niey biorą increment/ aquæ nutrierunt illum, weßłá bowiem w zacne y stárożytne fámilie/ táko Ich Mćiow PP. Lubomirskich, gdyż Lubomierska zrodźiłá świętey pámięći Jego Mći X. Opátá/ y ták y z Oycowskiego y Máćierzyńskiego domu ßczyći się tąż rzeką Strzenáwą. Dosyćby mi ná tym było z tákiego początku vkázáć tego zacnego Prałata. Ale máią ießcze Ich Mość PP. Mstowsci coniunctionem z innemi rożnemi á zacnemi domámi w Koronie/ gdyż potoki z tey Rzeki wielu fámiliy doszły. Et riuos suos emisit ad vniuersa ligna regionis. Jáko Ich Mćiow Pánow Ocieskich, Zamoyskich, Pánow z Tarnowá/ Stadni- *Ezech. 31.*

CKICH,

ckich, Minockich, Niewiarowskich, Łykowskich, Gomolinskich, Płazow, Czernych, y innych domow známienitych/ ktorych wyliczánie y mnie nie nalezy/ y czás nie dopuśći. To tylko tu przypomnię/ że nigdy ten dom Jch Mćiow PP. Mstowskich żadną Herezyą zmázány nie był/ y owßem przy wierze świętey Kátholickiey zostawáiąc/ honoru Bożkiego y Kośćiołá iego żárliwym záwße był defensorem. Z tákiego tedy początku z ták zacnego źrzodłá Rzeká tá ozdobną świętey pámięći Jego M. X. Opát wychodźi. Pátrzćież teraz w tákiey ozdobie y pełnośći tá Rzeká byłá.

Cwiczenie naprzod iego y wychowánie piękne y dobre było/ ná ktorym wiele nalezy kázdemu zacnie vrodzonemu Młodźieniaszkowi/ gdyż nullo teste nobilitatis vtitur, cuius sanguinem non
Orat: 5. prodit instructio, mowi Ennodius. y niżey. Cessante industria exigua est claritas, quæ venit à natura. Bez ćwiczenia máłá y licha iest sławá z nátury idąca. Więkßa to mieć ćwiczenie/ mądrość/ y náukę/ ániżeli bráć wielkie successye/ máietnośći przestronne/
Prou: 16. złotá dostátek y srebrá. Posside sapientiam, quia auro melior est, & acquire prudentiam, quia preciosior est argento. Wźiąwßy tedy nieboßczyk Jego M. X. Opat dobre w domu ćwiczenie/ w pobożnośći/ nabożeństwie/ boiázni Bożey/ y w náukách mnieyßych/ á potym do Szkoł/ y Akádemiey Krákowskiey wypráwiony/ w náukách y dobrych obyczáiách nie máły postępek vczynił. Náydował śię záwße w skromnośći y ćichośći/ od swywoli y zábaw płochych był dáleki/ á nádewßytko spokoynym będąc/ nikomu śię nie vprzykrzył/ co było z podźiwieniem Mistrzow/ á wielką Jch Mćiow Rodźicow poćiechą. Nie wylewáłá tá Rzeká z brzegow modestyey/ przystoynośći y posłußeństwá/ ták/ że mogł kázdy vznáwáć/ iż tá Rzeká byłá pokoiu/ y sławę domowi swemu
Isai: 66. przynieść miáłá/ według onych słow Proroká Ecce ego declino in eos, vt flumen pacis, & vt torrens inundans gloriam gentium. A dokąd że tá Rzeká ták pięknie y ćicho ab exordio w młodym wieku płynąc zmierzáłá? dokąd bieg swoy obroćiłá? Podobno

ná

ná łąki pozorne/ y wdzięczne rozkoszy świetckich/ do ktorych sáme látá młode ciągną? Bynamniey. Podobno przybrawszy sobie kompánikę swawolnikow/ mowił z onemi rozpustnemi Báchántámi v Medrcá. Non pertranseat nos flos temporis, coronemus nos rosis antequam marcescant, nullum pratum sit, quod non pertranseat luxuria nostra, vbique relinquamus signa lætitiæ? Teraz záżyimy świátá/ poki służą látá/ ozdobmy swoie skronie rożánemi wianeczkámi / poki nie zwiedną / niech nie będzie żadney łąki roskoszney y pozorney / po ktoreyby nie brodziłá po vszy nászá swawola / wszędzie niech będzie wesoło. Nie mowił tego áni myślił o tym. To podobno bieżáłá tá Rzeká w gorę szumiełąc ánimuszem wynioslym/ prágnąc eminencyey iákiey / honorow/ siłá o sobie rozumieiąc/ á innemi iáko to bywa/ gárdząc? Nie było y tego. Y owszem po niżinie bieżáłá tá Rzeká/ przez pokorę y ábiekcyą do ziemie obiecáney/ we złoto y dostátki Boskich dárow obfitey/ do szkoły doskonáłości/ do zrzodłá pobożności/ gdy ten zacny Prálat/ w młodym wieku lat ośmnaście máiąc/ do nászego Zakonu ś. Cistercienſium, do Klasztoru Mogilskiego skłonił/ y tám przez przyięcie hábitu świętego/ á potym przez Professyą solenną Bogu wszechmogącemu ná wieczną oddał się służbę. A lubo miał w tym biegu y drodze zbáwienney rozne przeszkody/ wiátry pokus szumieiące/ y wáły náwáłności powstáiące/ ktore łodkę tę od drogi záczętey odwodziły/ iáko młodość/ vrodę/ dostátki/ obietnice honorow/ y wygod ná świećie. Nie dał się iednák odwieść od drogi záczętey/ Scyllę y Chárybdym/ tákże Syreny morskie mądrze vchodząc przebył/ y szczęśliwie minął. Lwy srogie/ Tygrysy nie vgłáskáne/ y gádziny iádowite/ iáko niegdy Márynarze z Nawámi Sálomonowemi do Ophir po złoto/ do Indyey żegluiący/ zwyćiężył/ to iest/ áffekty y páſſye swoie włásne vmorzył y podeptał. Wiedział snáć piękne nápomnienie ś. Dámáscená/ ták do młodzieniaszká mowiącego/ y sobie to áppl ikowáł. Nunc cùm mundus arridet, dum carnis sanitas feruet, dum prosperitas terrena de- mulcet,

Sap: 2. Libro 8. Epist: 8.

muſcet, quæ poſt iſta ſequantur cogita, & quæ tranſitoria ſunt altiori conſilio iam tranſiſſe decerne & velut ludificatoriæ illuſionis ſomnium deputa. Teraz/ mowi ten Doktor/ kiedy świát pobłaza/ kiedy ćiáło y krew w młodośći wre/ kiedy ßcześćie/ y ziemſkie dostátki płuzą/ o tym myśl co zá tym idźie/ áze te wßytkie rzeczy ſą przemiiáiące/ y iákoby iuz przemineły ták rozumiey/ y zá ſen ieden/ y máre obłudną one poczytay. A ták oddalony

Ser : 8. ten Srzeniáwczyk od rzeczy ziemſkich (iáko rádźi Petrus Chryſologus) zá powodem znákow niebieſkich/ zá rządzeniem Chryſtuſá Páná/ zá inſpirácyą Duchá ś. odpędźiwßy piány roſkoßy/ zwyćiezywßy náwálnośći wyſtępkow y wßelkiey zguby/ ktorą niepráwośći przynoßą vßedßy/ wpadł ná drogę zywotá/ zbáwienia/ y ßczeſliwego powſtánia. Dobrze ſobie porádźił/ ze do tego Zakonu/ ktory ieſt zrzodłem wynikáiącym bieg ſwoy obroćił/ wiedząc ze tám Rzeká iego/ więkßą nierownie wod zyiących pobozności y łáſki Bozey miáłá mieć obfitość. Nay wyzßy ábowiem Páſterz Kośćiołá Bozego Clemens IV. Zakon

Henriq. náß ś. Cyſtercyeńſki zrzodłem y rzeką náżywa/ gdy mowi: Par-

Priuil: 41. uus fons qui creuit in fluuium, & in lucem ſolemque conuerſus in

fol. 75. n. 1 aquas plurimas radundauit, Ciſtercienſis eſt Ordo prælucidus. y ritroßke nizey. Hic eſt enim fons hortorum irriguus, cæteras rigans Religiones & ordines, ac in ipſos exemplis ſalutaribus ſcaturiſans. Hic eſt fons amænus, varietate virtutum præclarus, munditiæ puritate, pietate patens, indeficiens ſanctitate: horum merito ſic excreſcere meruit, vt fontis nomen excedens fluuius cenſeatur. Do tego zrzodłá ták obfitego/ do tey rzeki ták wſpániáłey y bogátey Zakonu Cyſtercyeńſkiego/ iákom powiedźiał/ Srzeniáwá tá náßá w zupełnośći cnot w młodym wieku bieząca wpádłá/ y więkßą obfitość otrzymáłá. O iáko w rozlicznych cnotách w Zakonie ś. obfitował/ w ćichośći/ ſkromnośći/ ćierpliwośći y nabozeńſtwie/ máiąc doſtátek roſy łáſki Bozey/ ktora hoynie z dáru Duchá ś. ná ſługi iego przez Zakonną wokácyą onemu oddáne ſpływa! Doktor Miodopłynny/ Opát Klárá-

wáleńſki

wálenski Bernard ś. wysokie dáry y beneficia, ktoremi obfituią w Zakonie ś. ludźie Bogu poświęceni / nadobnie wyliczą / gdy mowi: In Religione homo viuit puriùs, cadit rariùs, surgit velociùs, incedit cautiùs, quiescit securiùs, irroratur crebriùs, purgatur citiùs, moritur confidentiùs, muneratur copiosiùs. W Zakonie człowiek żyie świątobliwie y czysto / vpada rzadko / powstáie prędko / postępuie ostrożnie / odpoczywa bespiecznie / rosę łáski Bożey często otrzymawa / zmázy prędko obmywa / vmiera z vfnością / bierze odpłátę hoyną. Lubo wielkie są te wszytkie dáry / pięknie przez ś. Bernárdá in gradu comparatiuo wyrázone / względem ludźi świeckich / ále ten memu służy przedsięwźięćiu / irroratur crebriùs, że Bog w Zakonie częściey rosą łáski swey sługę swego polewa. Bo im bliższy iest Bogá / w domu iego postáwiony iáko Dworzánin y sługá rękodáyny / przez vota obowiązány / tym więk'sze od niego łáski y rosę błogosłáwieństwá odbiera. Kiedy Jordan ś. Nowicyuszá iednego obłoczył / á Rodźice iego y ludźie przytomni płákáli / ták do nich mowił. Ne flete sed gaudete, quia ipse futurus est quasi domesticus, & aulicus Regis ad mensam sessurus, cùm sæculares etsi Deo seruiant, in familia magni illius Regis, tanquam coci sunt & stabularij. Nie płaczćie / ále się ráczey weselćie / bo ten Młodźieniec domowym zostáł / y Dworzáninem Królá niebieskiego / v stołu iego zásiadác będźie / gdyż ludźie świetcy lubo Bogu służą / iednák ná dworze Królá onego wiecznego kuchárzámi są y másztálerzámi. A dla tey ći bliskości według Bernárdá ś. obfitszą y częstszą rosę łáski Bożey otrzymywa Zakonnik / irroratur crebrius. Czemuż? Bo przy wodách obfitych / ktore w Zakonie ś. iáko ze źrzodłá wynikáią / káżdy powołány od Bogá / byle sam chćiał / pięknie iáko drzewo pożyteczne rośie / gęstym liśćiem y gáłęźiámi okryty nie boi się vpału / ále owoce piękne / godne niebá przynośi. O tákim drzewie przy wodách osádzonym mowi Psálmistá Dawid. Et erit tanquam lignum, quod plantatum est secus decursus aquarum. Paraphrastes Chaldæus czyta: Omne germen eius, — *Psal. 1.*

quod germinat granescit & proficit. Wszelka látorośl drzewá tego przy wodźie szczepionego/ pąkowie wypuszcza/ owoce obfite rodźi/ y dźiwnie się rozmnaża. Kto wypowie iákie ten zacny Prálat Jego M. X. Opát miał niebieskie dáry/ iáko podrastał ten filius accrescens & decorus, przy wodách tákowych/ máiąc illuminácye y poćiechy/ ktoremi go Bog wszechmogący w powołániu Zakonnym opátrował y vtwierdzał: Záczym nie dźiwna/ że w drodze záczętey záwsze postępowáć vśiłował/ y raz viąwszy się pługu/ pozad nie oglądał się. A zostawszy Kápłanem/ z czego bárzo się Rodźic iego Jego M. Pan Jan Mstowski ćieszył/ y ná Prymicyách iego był przytomny/ y Oćiec od Syná błogosławieństwo otrzymał/ wiekszé prace w zakonie ś. ponośił/ y wdźięczną ofiárę Bogu oddawał. Potym Cudze kráie/ Włoską źiemię/ Rzym/ Páryż/ Neápolim/ Cistercium, Claramuallem, Klasztory nászego Zakonu we Fráncyey/ y inne mieysca známienite zwiedźił. Zkąd náukámi/ wiádomośćią rzeczy/ y cnotą ozdobiony powroćiwszy/ rozne y prácowite vrzędy w Zakonie/ iáko vrząd Podprzeorski ćięszki y pełny nienawiśći/ potym Przeorski godnie z pochwałą ponośił/ náuką y przykłádem świećił/ ná odpłátę w niebie ná dobre słowo v Bráći sobie zárabiáiąc. Y ták przez lat czterdźieśći y dwie w Zakonie ś. chwalebnie przeżył nim ná Opáctwo był wokowány/ á záwsze wdźięczney konwersácyey swoiey y zabaw Zakonnych zapách ná káżdym mieyscu zostáwował/ ták/ że mogł się szczyćić z Páwłem ś. Doktorem ná-
2.Cor. 2. rodem. Christi bonus odor sumus in omni loco.

Lib.31.c.2. Pisze Plinius náturálney Historyey przedni Scriptor, że w Mezopotámiey w Káburze było źrzodło/ ábo krynicá/ z ktorey wdźięczney wonnośći wodá wypływáiąc/ Obywátelow támecznych rekreowáłá. Ták Rzeká tá Srzeniáwá w Zakonie ś. płynąc/ y wonność wdźięczną pobożnych spraw wydáiąc/ Kośćioł Boży y Zakon ś. dźiwnie vweselałá. Fluminis impetus lætificat ciuitatem Dei. A gdźież tá rzeká nábyłá tey wonnośći: Ná pustyni w Zakonie ś. Tám przez ćwiczenia Zakonne zgromadzał

snopki

śnopki dobrych vczynkow. Tám meditabatur esse probus, iáko *Apud Laertium.* powiedźiał Pyrrho Philozoph. Tám śiedźiał w osobnośći w milczeniu/ á Bogomyslnośćią wysoko się iáko Orzeł wybiiał. Sedebat solitarius & tacebat, quia leuauit se supra se. *Thren: 3.* Wyzey wspomniony Plinius opisuiąc cudá / ktore Bog ná świećie w wodách spráwuie / iákoż y Kośćioł Bozy tego potwierdza / gdy mowi w Collekćie. Deus quia in aquarum substantia maxima quæq; Sacramenta condidisti. Ten/ mowię/ author powiáda o iedney *Lib.31.c.2* wodźie ná wyspie Andro názwáney / że pewnych czásow w wino się obrácáłá/ y winem płynęłá. A mogł pod ten czás kázdy winá tego záżyć y bráć w naczynia. O kiedyby tego czásu táka rzeká byłá/ coby to winem płynęłá/ iáko wiele byłoby tákowych/ ktoryby nie z naczyniámi málemi/ ále z cebrámi y beczkámi do tákiey rzeki vbiegáli się. Jednák kto tám tego winá wźiąwszy z rzeki/ dáleko wyniosł á conspectu templi, od kośćiołá/ ktory tám był Bożkowi Libero wystáwiony/ tráćiło smák winá/ y znowu w wodę się obrácáło. Mozemy to mowić o tym zacnym Práłaćie/ że ieszcze Zakonnikiem będąc/ y w zupełnośći cnot świętych żyiąc / wdźięczny sapor winny zátrzymywał/ nigdy ábowiem od Kośćiołá/ od domu Bożego/ od Zakonney wokácyey nie oddalał się. A zátym będąc in conspectu templi, y przy Ołtarzu winá *Zach. 9.* ktore germinat virgines záżywáiąc/ nie tylko wodámi łásk obfitych/ ále y winem wesela Duchownego/ ten frukt zacny/ y Syn Zakonu ś. był skropiony y nápoiony / iáko mowi pomieniony Naywyższy Biskup Clemens IV. Ordo Cisterciensis, cætus claustralium quos produxit, aquis irrigans gratiarum, & vino spiritualis lætitiæ fructum inebrians partûs sui. *Henriq. Priuil. 41. fol. 75.*

Kiedy záś ná Opáctwo tuteczne Czyrzyckie/ przepędźiwszy lat w Zakonnym życiu czterdźieśći y dwie/ w lat sześćdźieśiąt wieku swego był wokowány/ rozumiećie/ że iuż rzeká tá bieżeć nie mogłá? rozumiećie że iuż vstáłá/ iáko zmordowána po długim biegu/ y vweseláć miástá Bożego przestáłá? Nie odstąpił od biegu zwyczáynego y żyćia Zakonnego zacny Práłat Jego M.

X. Opat/ lecz záſmákowawßy ſobie wdźięczne y ſłodkie frukty ćwiczenia Zakonnego/ zoſtawßy Opátem nie odrzucał go iáko codźiennego pokármu/ mowiąc: Nunquid poſſum deſerere dul-
Iudic: 9. cedinem meam fructuſq; ſuauiſſimos? Náuczywßy ſię ábowiem z młodego wieku iárzmá Páńſkiego dźwigáć/máiąc ná tym vrzedźie większą okázyą pracy y przyſługi Zakonowi ś. nie vſtawał w záwźiętym zawodźie/ ále z większą contencyą y ochotą poſtępował/ áby dobieżał kreſu zámierzonego/ według náuki Dokto-
I.Cor: 9. rá Narodow. Sic currite vt comprehendatis. Zyćia dawnego y obyczáiow przyſtoynych/ pokory/ ſkromnośći nie porzucał/ y mogę to mowić o nim beſpiecznie/co o ś. Gwilelmie náßego Zakonu Cyſtercyeńſkiego Profeſśie/ á potym Biſkupie Buturyceńſkim/ w żywoćie iego czytamy. Pontificali decoratus infula ſuſcepti prius Ordinis obſeruantiam non mutauit, priſtinam retinuit humilitatem ſic conſeruatam, vt Pontificalis faſtigium dignitatis mentem eius nulla elationis oſtenſione corrumpere videretur, nec exteriorem habitum immutare. Ozdobiony godnośćią y Infułą Opaćią Zakonney dawno przedśięwźiętey obſerwáncyey nie odmienił/ ták iáko y przedtym był pokorny/ żadney dumy áni oſtentácyey nikt po nim nie poſtrzegł/ y hábitu ſámego nie odmienił. Bywa to częſto/ że niektorzy y w Zakonnym żyćiu nie máiąc okázyey dumy/ będąc podłemi/w pychę ſię iednák pod-
Pſal: 72. noßą/ wyſoko o ſobie rozumieią/ chodząc w niebo pluią/ Poſuerunt in cælum os ſuum, rozumieiąc że nie máß nád nich. Tákowym Oćiec moy ſłodkomowny Bernard ś przymawia/gdy mo-
Ser: 4. Super miſſus eſt. wi: Videas pleroſq; de Eccleſia, de ignobilioribus nobiles, de pauperibus diuites factos ſubitò intumeſcere, priſtinæ obliuiſci abiectionis. Náyduią ſię tákowi/mowi ten Doktor w Kośćiele Bożym/ ktorzy z podłey kondycyey y z gminu będąc/ wyſokiemi ſię czynią y ßláchetnemi/ y z nędze do bogactw przyßedßy w pychę ſię podnoßą/chlubią ſię choć nie máß z czeo/ y zápominaią ſwoiey podłośći. Nie ták ten zacny Prałat Jego M. X. Opát/ lubo z vrodzenia iákośćie ſłyßeli zacny/ lubo ná wyſokim poſádzony

vrzedźie/ bynamniey śię nie wynośił/ dignitatis fastigium mentem eius nulla elationis ostensione corrupit. Y owßem im więkßym był/ tym bárdźiey śię vniżał według náuki Duchá ś. Quantò maior es humilia te in omnibus. *Ecl. 3.* Wydawáłá śię iego pokorá w mowie ćichey y skromney/ w słowách poważnych á krotkich/ á iest ten stopień iedenasty pokory w Regule Benedyktá ś. Oycá y Pátryárchy náßego opisány. Vndecimus gradus humilitatis *Regul: S.* est, si cùm loquitur Monachus leniter & sine risu, humiliter cum *Bened: c. 7* grauitate & pauca verba & rationabilia loquatur, & non sit clamosus in voce. Wydawáłá śię táż iego pokorá w ßátách vbogich/ nigdy ábowiem máteryi iedwabiánych y stroiow wyśmienitych nie záżywał/ ále tákowych ktoreby paupertatem redolerent. A kiedy mu czáśem mowiono/ czemu Mći Pánie nie záżywaß ßat pięknych/ kołnierzow y mánkietow wybornych/ ále rácżey prostych/ á ledwie nie zgrzebnych? odpowiádał. Ták chodźił Bernard ś. ktory vbostwo y pokorę chwalił/ á luxum w ßátách/ z ktorego fastus idźie gánił/ y eliminował. Wydawáłá śię nákoniec wielka iego y w tym pokorá/ y oraz łáskáwość/ kiedy káżdemu do śiebie y naypodleyßemu snádny dał przystęp/ wysłuchał ćierpliwie/ odpráwił łáskáwie/ á pospolićie mowićie o tákim/ Pan to nie pyßny. A o nabożeństwie iego co rzekę? To było gorące y nigdy nie vstawáiące. Oprocz Paćierzy Kápłáńskich ktore ná káżdy dźień swoich czásow nabożnie odpráwował/ Koronki/ Litánie/ y inne prywatne codźiennie mawiał. W Niedźiele y w Swiętá/ ofiárę naydostoynieyßą nie krwáwą Bogu wßechmogącemu sercem skrußonym y gorącym áffektem odpráwował. Ná Summách ábo śpiewánych Mßách/ ná Godźinách/ Processyách/ Kazániách záwße lubo w stárośći y w ćięßkie zimná bywał/ á we dni powßechne ná káżdy dźień Mßey ś. o Naświętßey Pánnie/ ktora śię tu codźiennie/ y po wßytkim świećie po wßytkich Kośćiołách Zakonu náßego odpráwuie/ tákowey Mßey nabożnie słuchał/ czego y w chorobie swoiey ostátniey nie opuśćił. Niechcę tu wspomináć skromnośći w żyćiu/

wyśmie-

wyśmienitych bowiem potraw gotowáć ſobie nie kazał/ále iáko práwy Zakonnik zwyczáynemi/ y domowemi kontentował ſię. Náwet y winá rzadko záżywał/ lubo w lećiech podeßłych/ co y v mnie ſámego/ ktory zoſtáiąc tu temi czáſy/ częſto náwiedzałem go/ w podziwieniu było. Nie będę wyliczał prac iego/ktore ponośił/ y koßtow ktore podeymował/y temi Kośćioł Boży y Zakon ś. vweſelał. Ták wiele Bráći y tego domu/ y Klaßtorow innych náßego Zakonu/ Máłopolſkich zwłaßczá/ benedykował/ Profeſſye od nich odbierał/y ieździć ná tákowe ákty do Klaßtoru innego w lećiech podeßłych nie lenił ſię. Ozdobę Kośćiołá y domu tego kochał/ zátrzymał/ y pomnożył. Dobrá niektore y máiętnośći Klaßtorne koßtámi niemáłemi ográniczył. Decymy Conwentowi temu należące Práwem ná rożnych Subſelliách/ nie máłemi impenſámi windykował. Kośćioł ten nie dawno wybudowány/ záćiągnąwßy ná to Iego M. X. Suffrágáná Krákowſkiego poświęćił/ áppárámentow Kośćielnych przyczynił/ y Xiąg niemáło do Bibliotheki nákupił. Nákoniec áby zá żywotá ſwego Succeſſorá opátrzył ná to Opáctwo/ ná dobro tego Konwentu z poyśrzodku Bráći Iáśnie Wielebnego Iego Mći X. Márćiná Páwlikowſkiego teráźnieyßego Opátá/ Koádiutorem obrał y poſtánowił/ czym nádźieię y konkurrencye/ wielu áſpirántow do wákáncyey vprzątnął/ á Konwent z trudnośći y rożnych hałáſow/ ktore zwykły więc náſtępowáć/ wybáwił. Pięknie y ozdobnie tá Rzeká płynęłá/ pożytki niemáłe Kośćiołowi y Zakonowi przynoßąc. Powiádáią
Ouilius Lib: 2.c.5. Hiſtorycy/ że morze iedno ná nowym świećie Parium názwáne/ ma bárzo wiele w ſobie źioł pięknych y kwiatkow rozmáitych/ ták/ że dla obfitośći źioł żeglowáć po nim trudno/ á kiedy wiátr powſtánie/ źiołá one y kwiećia ná tę y ná owę ſtronę wianiem wiátru pochylone/ podobieńſtwo ráczey łąki piękney y polá kwiećiem odźiánego/ á nie morzá wyrażáią. Widzę ia Słuchácze przy tey Rzece ozdobney/ w piękney zupełnośći płynącey/ iáko ná tym morzu doſtátek źioł pachnących y kwiatkow rozlicznych/

cznych/ ták/ że iáko do dziárdynu iákiego pieknego wßeßy/ nie wiem do ktorego wprzod kwiatká/ y do ktorego ziołká reke ſkłonić. Coż ſa innego te zioła y kwiatki śliczne/ iedno cnoty świete y dobre vczynki: Ná pierwßym mieyſcu nazacnieyße y naozdobnieyße trzy kwiatki widze przy tey Srzeniáwie/ to ieſt/ tria vota Religionis, Czyſtość świeta/ Vboſtwo dobrowolne/ y Poſłußenſtwo. Czyſtość z konwerſácyey záwße przyſtoyney świetey pámieci J. M. X. Opátá wydawáłá ſie. Vboſtwo ná ktoreſmy pátrzyli iáwne było/ á było dobrowolne. Zadnych ábowiem nie miał/ lubo mogł mieć ſplendorow/ áni ßat wyśmienitych/ iákom wyżey powiedział/ áni obićia bogátego/ áni ſrebrnego naczynia naymnieyßego/ oprocz łyżek/ áni pieniedzy/ bo ich bárzo máło po nim zoſtáło. Poſłußenſtwo/ y to iuż y Opátem bedac záchował/ ſłuchał Reguły świetey/ y oney iáko ſyn poſłußny przeſtrzegał/ vpomnienia y przeſtrogi mile przyimował. Wola byłá Jáśnie Wielebnego Jego M̃ći Xiedzá Mikołáiá ze Skrzynná DVNINA Opátá Oberſkiego Commiſſarzá náßego Zakonu w Koronie Polſkiey y Generálnego Wizytatorá/ áby w ſtárośći ſwoiey rzadu Jego M. X. Koádiutorowi ſwemu cále vſtapił/ vczynił to záraz/ rzadkim y nowym przykłádem/ w niczym nie przeczac woli ſtárßego. O zacna/ chwalebna y rzadka reſygnácya y poſłußenſtwo godne pámieci.

Wiele y innych rozlicznych ziół/ y wdźiecznopachnacych kwiatkow przy tey rzece wydáie ſie/ ktore gdybym chćiał vkázywáć y wyliczáć/ dźienby mie vbieżał. Opuśćić iednák nie moge liberalitatem y miłośierdźia tego zacnego Opátá/ ktory nie záwierał pierśi miłośiernych nikomu. Od niego nedzny y vtrapiony poćieche/ potrzebuiacy rátunek/ poddány záloge y folge/ vbogi káżdy y Zakonnik hoyne miewał iáłmużny/ zgołá omnibus omnia factus. 1. Cor: 9.

Zacna oná byłá rzeká Hymerá názwáná/ ktora ſłodkie wody przynośiłá/ iáko twierdza Hiſtorycy/ y druga koßtowna byłá y bogáta Zenen rzeczona/ ktora zebrána deßczem/ złote brełyná In Theat: Beierlinc. Petr. Hiſp. p. 1. c. 17.

 kßtałt

kßtałt kokoßych máiąc z ſobą nioſłá. Dáleko zacnieyßa y bo-
gátßa tá náßá Srzeniáwá/ ktora nád złoto pożytecznieyßa y
milßa/y nád wßelką ſłodkość przyiemnieyßa wßytkim byłá/kie-
dy tego zacnego Práłatá domowi y poſtronni łáſkáwośći/ pod-
dáni y obcy hoynośći/ przyiaćiele y nieprzyiaćiele złotey/Chrze-
śćiáńſkiey á práwie Oycowſkiey miłośći doznawáli.

Tu iuż ſtawam/ bo czás każe/ iedne tylko cnotę ćierpliwo-
śći iego krotko przełożę. Przypadáły nie raz rożne wody y ná-
wáłnośći do tey Srzeniáwy/ to ieſt vtrapienia y fráſunki/ kto-
re przez wodę wyrażáią ſię w Piſmie ś. Jáko kiedy mowi Eli-
Iob. 22. phás do Jobá. Putabas te tenebras non viſurum, & impetu aqua-
rum inundantium non oppreſſum iri? Rozumiałeś żeś nie miał
ponośić nieſzczęśćia / y żeś wodámi vćiſkow nie miał bydź ná-
Pſal: 68. kryty? Ták y Dawid w vtrapieniu do Bogá wołał. Saluum
me fac Deus, quoniam intrauerunt aquæ vſq; ad animam meam.
Wybawże mię Boże boć te wody doleygłośći przeniknęły duſzę
moię. Przypadały ná świętey pámięći Jego M. X. Opátá wo-
dy te y náwáłnośći kłopotow y fráſunkow/ iáko ćięßkie exá-
kcye Zołnierſtwá ſwawolnego/podátki niezmierne/ktore z pro-
wentow ſwoich żáłuiąc poddánych po wielkiey częśći dawał/ á
zátym ſpuſtoßenie Opáctwá náſtępowáło/ wßytko to iáko y
inne domowe kłopoty ćierpliwie znośił/ mile z rąk Boſkich
przyimował. Náwiedźił go Bog znácznym fráſunkiem kiedy
mu folwárk nayprzednieyßy pod Klaßtorem z gumnem dobrze
náwieźionym/ pod iesien/ kiedy wßytko z polá zebrano zgorzał/
dano mu znáć że folwárk gore/ wynidźie ná groblą zbliża ſię ku
folwárkowi gorąiącemu/ iednák w tákim rázie nie nárzekał/ á-
ni ſię zbytnie álterował/ tylko mowił/ wolno P. Bogu/ Domi-
nus dedit, Dominus abſtulit. Czytamy w żywoćie ś. Remigianá
Biſkupá/ kiedy ten Biſkup ś. wźiął wiádomość/ że mu gumno
bogáte gore/ wpádnie ná koniá/ przybieży ná mieyſce/ á widząc
że ogień wielki wßytko ogárnął/ zśiadßy z koniá grzał ſię przy
ogniu/ bo zimá byłá y mowił/ záwße dobrze z ćiepłem oſobliwie

ſtáre-

ſtáremu/ przydáiąc/ Dominus dedit, Dominus abſtulit. Pan dał Pan wziął/ bo mu to wolno. To ták y godney pámięći Jego M. X. Opát w tym náwiedzeniu ſwoim ſtánął/ Bogu to ofiárował y mowił/ Dominus dedit, Dominus abſtulit. Tymże ſpoſobem y w chorobie ſwoiey oſtátniey nie nárzekał/ nie vtyſkował/ ále ćierpliwie ią znośił/ czeládźi nie był przykry/ ná káżdy dźień iuż chorym będąc Mſzey ś. ſłuchał oprocz iednego dniá oſtátniego przed śmierćią. A ták pełny dni y zaſług ten zacny Opát máiąc lat żyćia ſwego śiedmdźieśiąt y dwie/ vrząd Opáći lat trzynaśćie godnie y chwalebnie ponoſząc/ opátrzony Sákrámentem ś. pokuty do Bogá záwołány ieſt po wieczną odpłatę. Już tedy tá rzeká Srzeniáwa w ozdobiey pełnośći cnot y pobożnośći płynąca wpádłá do morzá nieśmiertelnośći y Boſkiego miłośierdźia ſkąd miáłá początek. Ad locum vnde exeunt flumina reuertuntur. Już ten ſtrumień nábiegawſzy śię po ſkáliſtych mieyſcách przez rożne ámfrákty tribulácyey/ dopadł zá łáſką Bożą wod y zdroiow żyiących y nigdy nie vſtáiących. Sitienti dabo de fonte aquæ viuæ. Już tá duſzá pobożna nápoiona ieſt potokiem roſkoſzy wiecznych. Torrente voluptatis potabis eos. Już też y według ćiáłá od oczu náſzych do źiemie y pod kámień grobowy odchodźi/ y z námi śię żegna/ oſtátnią walete wam oddáiąc. Zegna ćię naprzod Jáśnie Wielebny Mći X. Opáćie iáko ſwego Succeſſorá godnego/ á niegdy Coádiutorá miłego/ á lubo przy odeśćiu iego ćiáłá żegnałeś śię żáłośnie z nieboſzczykiem Anteceſſorem ſwoim/ łzy hoynie wylewáiąc/ y błogoſłáwieńſtwo od niego iáko od Oycá y Dobrodźieiá ſwego otrzymałeś/ przy czym obecznym byłem/ iednák y teraz żegna ćię przez mię/ y dźiękuie ć zá miłość ktorą mu y po śmierći oświádczaſz przyſtoynym pogrzebem y nabożeńſtwem/ okrytą żáłobą/ y gromádnym przyiaćielem. Zyczyć ábyś dopędźił iego wieku y hoyne od Bogá otrzymał błogoſłáwieńſtwo. Zegna y was zacni Kápłani y Bráćia Domu tego iáko Páſterz owieczki ſwoie/ y mowi do was.

Eccl. 1. — *Apocal. 21.* — *Psal. 35.*

Virgil.

Ite meæ, quondam felix pecus, ite capellæ
Non ego vos poſt hac viridi proiectus in antro
Dumoſa pendere procul de rupe videbo,
Carmina nulla canam.

Już śię z wámi rozſtawam moie zacne owieczki/ idźćież iuż idźćie pod opiekę innego Páſterzá. Już was więcey ćięſzkim przy-

wálony

wáłony kámieniem oglądáć nie bedę. Już więcey wáßego pieknego śpiewánia/ słodkich kazan słucháć nie bedę. Już też więcey żadnego odemnie roſkazánia mieć nie będźiećie. Carmina nulla canam. Więc iáko zá żywotá nigdy wam imperiosè nie roſkázował/ ále ráczey náznáczáiąc co ad exequendum prosił; ták y teraz prosi was przez mię żebyśćie zá nim iáko Páſterzem y Oycem ſwoim miłość Synowſką / y ſuffragia nabożne poſyłáli. Żegna y ćiebie Mśći Pánie MIKOLAIV MSTOWSKI, iáko rodzonego y miłuiącego Brátá. Záłoſny ieſteś/ Magna eſt velut mare contritio tua, żeś ſtráćił kochánego Brátá zwłaßczá pod niebytność ſwoie/ dźiekuieć zá miłość bráterſką y miłą w żyćiu komitywę/ á życzyć in ea deſolatione wßeläkich od Bogá poćiech. Żegna y was wßytkich zacnych krewnych/ y Synowcow miłych y kocháne ſynowice/ wnuczkow vlubionych y wnuczki/ przyiaćioł godnych/ ſąśiádow życzliwych/ y wßytkich obecznie zgromádzonych/ dźiekuie wam zá przyiazn y życzliwość/ á oſobliwie zá to żeśćie ſię tu ná oddánie onemu oſtátniey vſługi ſtáwili/ y mowi do was. Faciat vobiſcum Dominus miſericordiam ſicut feciſtis cum mortuo. Niech Bog wßechmocny będźie odpłátą/ niech was długowiecznie chowa / niech wam będźie miłośćiw/ iákośćie y wy mnie po śmierći vczynili tę ochotę y miłośierdźie. Żegna nákoniec was wierne ſługi y czeladź ſwoię/ żegna y życzliwe poddáne/ á zá vſługi y trudy dla śiebie podięte dźiekuie.

Thren. 2. (margin, beside "go Brátá. Záłoſny ieſteś")

Ruth. 1. (margin, beside "oſtátniey vſługi ſtáwili")

A my co przy tey walećie y pożegnániu dla tego zacnego Prálatá vczynimy. Słuchácze moi/ lubo mamy nádźieię/ że dopędźił iuż kreſu nieśmiertelnośći y dopłynął portu wiecznośći. Jednák/ ieżeliby dla ſkrytych Boſkich ſądow/ zátrzymána byłá ießcze tá Rzeká/ y nie złączyłá ſię z morzem Boſkiey iſtoty y dobroći. Jeżeliby ten godny Opát/ iáko Tantalus iáki iuż iuż bliſko wody będąc / nie był przypußczony do napoiu niebieſkiego/ y do zrzodlá żywotá: wſpomożmy go y rátuymy ofiárámi świętymi/ modlitwámi gorącymi/ y ſerdecznym weſtchnieniem/ áby zá miłośierdźiem Boſkim/ iuż czerpał y záżywał wod roſkoſzy ze zrzodeł Zbáwićielá náßego. Hauriat aquas in gaudio de fontibus Saluatoris. AMEN.

Iſai. 12. (margin, beside "Zbáwićielá náßego")

Imprimatur.

HIACYNTHVS LIBERIVS S. Th. Doctor, Præpoſitus Eccleſiæ SS. Corporis Chriſti, Cenſor Librorum.

ickne-
cey za-
lla ca-
ował/
z pro-
ſwoim
ćiebie
uiące-
ua, ześ
ziesku-
ć in ea
ich za-
wnu-
zyczli-
á przy-
onemu
Domi-
chmo-
wam
e ocho-
z ſwo-
podis-

o Prá-
pedził
ednák/
ſzcze tá
. Je-
dy be-
rzodłá
modli-
łosier-
odek

cclesiæ